

Wacław Jarmołowicz^{*}
Magdalena Knapieńska^{**}

POLSKI I UNIJNY RYNEK PRACY. ELEMENTY ANALIZY PORÓWNAWCZEJ (LATA 2000–2009)

Celem opracowania jest prezentacja, analiza i ocena zmian na rynku pracy w Polsce i w Unii Europejskiej. Przedstawiono w nim przede wszystkim poziom, dynamikę i strukturę zasobów podaży pracy, popytu na pracę, jak również poziom i relacje płac. Ponadto zwrócono uwagę na sytuację w zakresie kształtowania się zjawiska bezrobocia. Prezentacja danych makroekonomicznych związanych z funkcjonowaniem rynku pracy została przeprowadzona również w celu porównania sytuacji w Polsce i w Unii Europejskiej. Wnioski z przeprowadzonych badań wskazują, że w okresie lat 2000–2009 nadal występowały dość liczne i nierzadko głębokie różnice pomiędzy badanymi wielkościami, a zatem można stwierdzić, że badane rynki pracy były dość różnorodne.

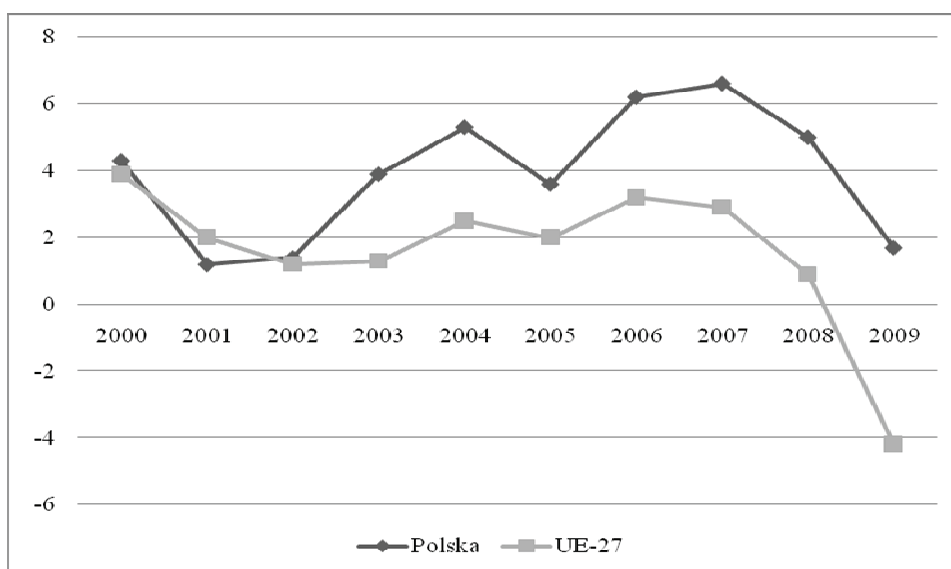
DYNAMIKA PKB JAKO SYMPTOM KRYZYSU GOSPODARCZEGO

Na uwagę zasługuje tu najpierw tempo wzrostu PKB obserwowane w UE i w badanym okresie. Jak obrazują więc dane wykresu 1, było ono – w okresie lat 2000–2007 – dodatnie, i od tegoż to roku można było zaobserwować odmienną tendencję. Mianowicie, w roku 2008 wyraźny był spadek dynamiki wzrostu PKB. Co więcej już w 2009 r. w Unii Europejskiej jako całości, zaobserwowano ujemne tempo wzrostu PKB, a co jednoznacznie zarazem wskazywało na „wejście” gospodarek europejskich w fazę kryzysu gospodarczego.

^{*} Prof. dr hab., prof. zw. UEP, Katedra Makroekonomii i Badań nad Gospodarką Narodową, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu.

^{**} Adiunkt, Katedra Makroekonomii i Badań nad Gospodarką Narodową, Uniwersytet Ekonomiczny w Poznaniu.

W tym jednak jeszcze czasie, tj. w roku 2009, polska gospodarka cechowała się nadal dodatnim tempem wzrostu gospodarczego, choć tempo to zarazem znacznie spadło (i w zestawieniu np. z rokiem 2007, kiedy wynosiło 6,6 %).



Wykres 1. Tempo wzrostu PKB w Polsce i Unii Europejskiej w latach 2000–2009
(% wzrostu PKB wg parytetu siły nabywczej
w porównaniu z rokiem poprzednim)

Źródło: Dane dostępne w Internecie: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, dostęp: 19 marca 2010 r.

W porównaniu jednak do ujemnego tempa wzrostu gospodarczego w 2009 r. w takich krajach, jak: Niemcy (-5,0%), Francja (-2,2%), Wielka Brytania (-5,0%), czy Czechy (-4,8%) lub Węgry (-6,3)¹, polska gospodarka wydaje się przechodzić fazę kryzysu wyraźnie łagodniej. Spośród zaś krajów Unii Europejskiej szczególnie głęboką recesją charakteryzowały się – w 2009 r. – gospodarki: łotewska (spadek PKB o 18%), litewska (o 15%) oraz estońska (o 14%)². Dodatkowo tempo wzrostu PKB wśród krajów UE odnotowano zarazem – i w tym roku – jedynie w Polsce.

¹Dane dostępne w Internecie <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, dostęp 19.03.2010 r.

²Tamże.

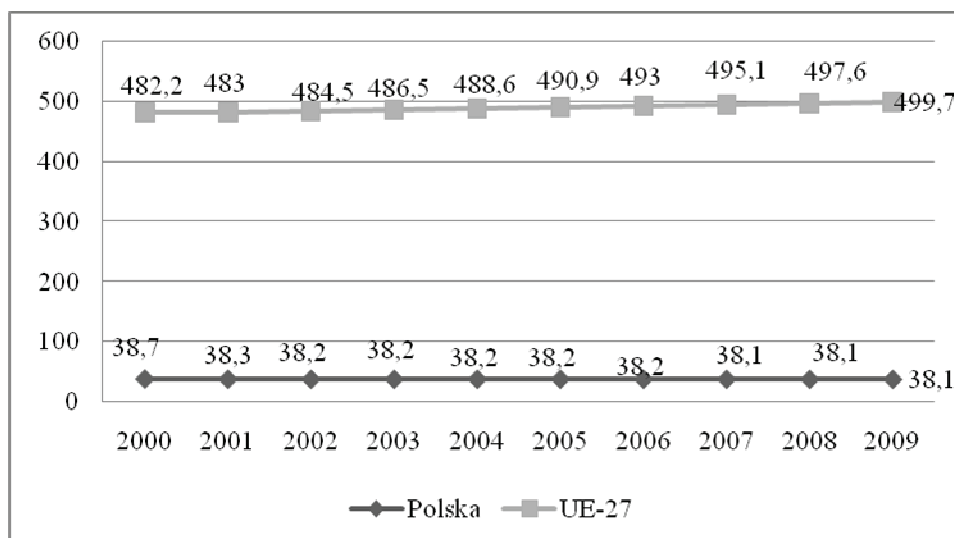
PODAŻ PRACY

Podaż pracy to – jak wiadomo – ludność będąca w wieku produkcyjnym i zarazem aktywna zawodowo, czyli pracująca bądź pracy poszukująca³. Inaczej jeszcze – podaż pracy określana jest także mianem zasobów siły roboczej danego kraju, obejmujących osoby w wieku produkcyjnym, zdolne do pracy oraz gotowe do jej podjęcia na typowych dla danej gospodarki warunkach⁴.

Dokonując tu choćby ogólnej tylko analizy zasobów podaży pracy Polski oraz Unii Europejskiej, warto najpierw wskazać na te zmiany w liczbie ludności, które zachodziły w badanym okresie i obszarze, i które zaprezentowano na wykresie 2. Jak wynika zaś z danych tego wykresu, liczba ludności w Unii Europejskiej jako całości rosła. Taka tendencja oznaczała zarazem, że również i zasoby pracy, mogły się w tym czasie powiększać. Inaczej już natomiast prezentowała się sytuacja ludnościowa w Polsce, gdzie – w badanym okresie lat 2000–2009 – liczba ludności była raczej niezmienna, lub też nieznacznie malała, i co z kolei negatywnie rzutowało również na kształtowanie się ilościowych zasobów pracy.

³ Szerzej na temat podaży pracy por. m.in.: W. Jarmołowicz, M. Knapińska, *Polityka państwa na rynku pracy w warunkach transformacji i integracji gospodarczej*, Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2005, s. 22 i dalsze.

⁴ W. Jarmołowicz, *Zatrudnianie i bezrobocie w gospodarce*, [w:] *Podstawy makroekonomii*, Jarmołowicz W. (red.), Wydawnictwo Akademii Ekonomicznej w Poznaniu, Poznań 2008, s. 118. W literaturze znane jest także pojęcie całkowitej podaży pracy, która obejmuje społeczne zasoby pracy, czyli ludność aktywną zawodowo oraz pojęcie aktualnej podaży pracy, która obejmuje z kolei tylko osoby w danym czasie niepracujące, lecz pragnące podjąć pracę i jej poszukujące. Por.: W. Jarmołowicz, M. Knapińska, *Rynek pracy jako otoczenie i obszar gospodarowania w przedsiębiorstwie*, [w:] *Gospodarowanie pracą we współczesnym przedsiębiorstwie. Teoria i praktyka*, Jarmołowicz W. (red.), Wydawnictwo Forum Naukowe, Poznań 2007, s. 44.

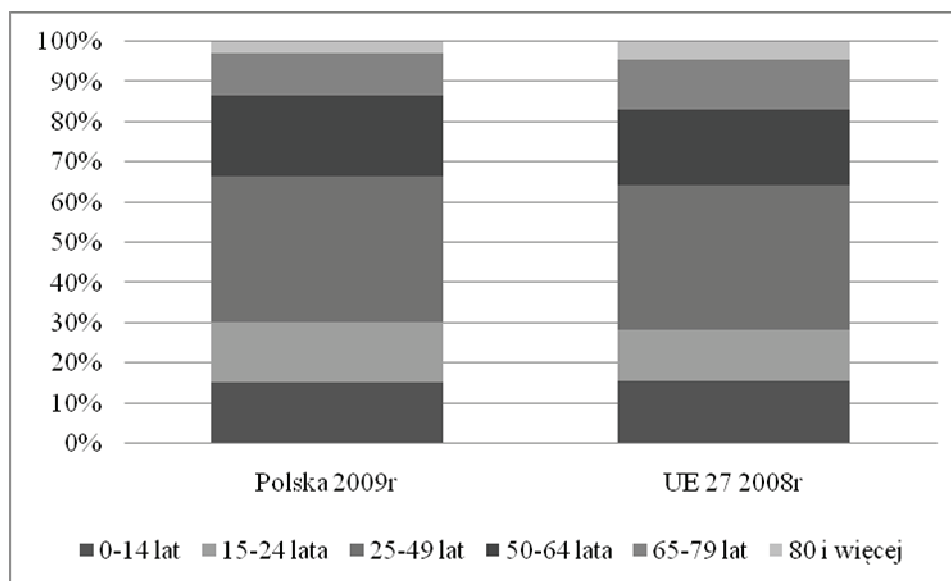


Wykres 2. Liczba ludności w Polsce i Unii Europejskiej w latach 2000–2009 (mln osób)

Źródło: *Europe in figures. Eurostat yearbook 2008*, Eurostat, Luxembourg 2008, tab. PS.4, s. 25; dane dostępne w Internecie: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, dostęp 19 marca 2010 r.

Z punktu widzenia samej podaży pracy, interesująca jest przy tym także struktura wiekowa określonych populacji. Stosowne dane empiryczne zaprezentowano na wykresie 3. Jak z nich wynika, najliczniejszą grupą była (i to tak w Polsce, jak i Unii Europejskiej jako całości), grupa ludności w wieku 25-49 lat, a co jest po części związane i z tym, że grupa ta obejmuje najszerzy przedział wiekowy, bo obejmujący aż 24 lata, podczas gdy inne przedziały wiekowe obejmują 14 lub 9 lat. Zarazem jednak – z punktu widzenia aktywności zawodowej – to ten właśnie przedział wiekowy jest najbardziej „zaangażowany” w wytwarzanie produktu społecznego w gospodarce.

Ponadto, wartym podkreślenia jest tu również fakt, że w Polsce nieco wyższe są udziały grup osób w młodszym wieku w relacji do całej populacji kraju, podczas gdy Unia Europejska, charakteryzuje się w tym względzie wyższymi – w porównaniu z Polską – udziałami osób starszych w całej populacji. Jest to niewątpliwie także odzwierciedleniem sytuacji dotyczącej „starzejącego się” społeczeństwa Europy oraz – być może – również innych jeszcze preferencji ludności tego obszaru co do planowania rodziny, dietności i kształtowania się średniego trwania życia. Ta ostatnia wielkość kształtuje się np. na wyraźnie wyższym wciąż poziomie w krajach Zachodniej Europy w porównaniu do takich krajów jak Polska, Bułgaria, czy Rumunia.



**Wykres 3. Ludność Polski i Unii Europejskiej według wieku
(jako % liczby ludności ogółem)**

Źródło: Dane dostępne w Internecie: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, dostęp: 19 marca 2010 r.

Co więcej, godną uwagi jest tu także kwestia pracy osób w starszym wieku. I tak, w „starych” krajach Unii Europejskiej obserwuje się pewne postępy w propagowaniu aktywności osób starszych w szczególności poprzez zwiększanie zachęt do przedłużania kariery zawodowej (np. w Austrii, Hiszpanii i Francji), a także poszerzanie spektrum możliwości zatrudnienia osób starszych, w tym poprzez podnoszenie kwalifikacji zawodowych. Stąd też m.in. aktualny przeciętny wiek związany z „momentem” opuszczania rynku pracy wynosi w tych krajach 60,9 lat i jest przy tym i tak znacznie niższym niż założony⁵.

Należy tu zarazem wskazać, że ogólna liczba zasobów pracy w gospodarce krajów Unii Europejskiej w roku 2008 (a rozumiana jako liczba aktywnych zawodowo) wynosiła 17 011 tys. osób⁶. Najliczniejsze przy tym zbiorowości aktywnych zawodowo odnotowano w Niemczech (41 875 tys. osób), Zjednoczonym Królestwie (31 118 tys. osób) oraz we Francji (27 983,5 tys.

⁵ Projekt wspólnego sprawozdania dotyczącego zatrudnienia obejmującego lata 2007/2008 sporządzony przez Komisję, Komunikat Komisji do Rady, Komisja Wspólnot Europejskich, Bruksela 2007, s. 8.

⁶ Obliczenie własne na podstawie danych ILO, dotyczących poszczególnych krajów Unii Europejskiej dostępnych na stronie internetowej: <http://laborsta.ilo.org>, dostęp: 22 marca 2010 r.

osób)⁷. Dalsze lokaty pod względem tej liczby zajęły kraje takie, jak Włochy i Hiszpania. Polska, choć porównywalna pod względem liczby ludności do Hiszpanii, niestety odznaczała się liczbą aktywnych zawodowo niższą o prawie 6 mln osób w porównaniu do tejże Hiszpanii.

Obok struktury wiekowej, na ilość zasobów pracy w gospodarce mają również wpływ migracje ludności, a które w literaturze przedmiotu są zarazem rozumiane różnorodnie. I tak np., zdaniem E. Kryńskiej można wyróżnić sześć grup mobilności rozumianej także jako ruchliwość pracownicza. Należą zaś do nich takie jej formy jak: zmiana zawodu, zmiana zakładu pracy, zmiana sektora, zmiana miejsca pracy w sensie przestrzennym, zmiana statusu pracującego na status bezrobotnego (i odwrotnie) oraz zmiana polegająca na wejściu lub wyjściu z zasobów siły roboczej (przejście do aktywności lub bierności zawodowej)⁸.

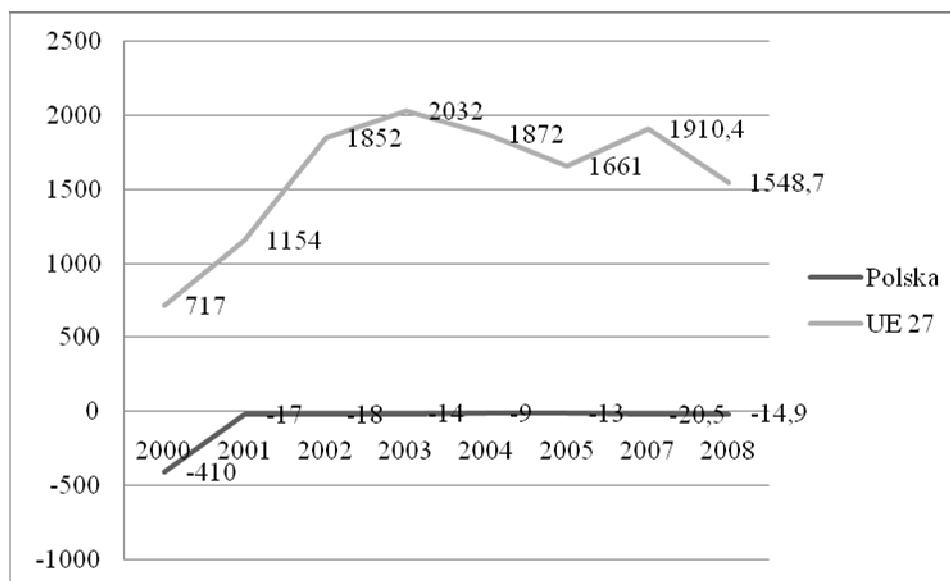
Wspólną przy tym cechą migracji wewnętrznych jest to, że zmiana miejsca zatrudnienia odbywa się w granicach jednej gospodarki narodowej i stąd też taka mobilność może mieć wpływ na wzrost tejże gospodarki.

Stosunkowo wiele uwagi poświęca się zarazem w literaturze problemowi kwestii tzw. migracji przestrzennych. Migracja taka, zwana inaczej mobilnością terytorialną, oznacza już przemieszczenie się na pewną odległość rozumianą jako przestrzeń fizyczna. Wskazuje się tu także na związek tego przemieszczenia ze zmianą otoczenia ekonomicznego i społecznego oraz – w rezultacie – na kształtowanie się obszarów cechujących się różnymi modelami zachowań ekonomicznych (np. miasto – wieś, peryferie – centrum, kraj słabo rozwinięty – kraj wysoko rozwinięty)⁹.

⁷ Dane pochodzą ze strony internetowej ILO: <http://laborsta.ilo.org>, dostęp: 22 marca 2010 r.

⁸ E. Kryńska, *Wprowadzenie*, w: *Mobilność zasobów pracy*, red. E. Kryńska, IPiSS, Warszawa 2000, s. 9.

⁹ P. Kaczmarczyk, *Migracje zarobkowe Polaków w dobie przemian*, Badania Ekonomiczne, Wydawnictwa Uniwersytetu Warszawskiego, Uniwersytet Warszawski, Wydział Nauk Ekonomicznych, Warszawa 2005, s. 17.



Wykres 4. Saldo migracji w Polsce i Unii Europejskiej w latach 2000–2008 (w tys. osób)

Źródło: *Europe in figures. Eurostat yearbook 2008*, dz. cyt., tab. SP.22, s. 67; *Key figures on Europe – 2009 edition*, Eurostat, Luxembourg 2008, tab. 2.6, s. 55, dane dostępne w Internecie: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, dostęp: 22 czerwca 2009 r.

W publikacjach Eurostatu przy tym za migrację uważany jest każdy ruch przestrzenny ludności, który zwiększa lub zmniejsza jej liczbę (za wyjątkiem przyczyn naturalnych takich jak urodzenie bądź zgon)¹⁰. To bardziej uproszczone, ale też i jednoznaczne rozumienie migracji przyjęto tu również dla analizy dalszych danych empirycznych a obrazujących w szczególności samo już saldo migracji (czyli różnicę między liczbą emigrantów i imigrantów) w Polsce i Unii Europejskiej w latach 2000–2008. Odpowiednie zaś dane w powyższym względzie zaprezentowano na wykresie 4.

Jak z nich wynika, saldo migracji w UE było – w badanym okresie – dodatnie, a co niewątpliwie odzwierciedlało także wysoki poziom rozwoju społeczno-gospodarczego tego obszaru i choćby poprzez przyciąganie nowych obywateli i sprzyjanie migrowaniu (napływowi) ludności. Ponadto, dane wykresu 4 pozwalają zauważyć, że saldo migracji wyraźnie rosło do roku 2003,

¹⁰ *Key figures in Europe 2007/2008 edition*, Eurostat Pocketbooks, Eurostat, European Commission, Luxembourg 2008, s. 50.

a następnie – od roku 2004 – wykazywało tendencję spadkową, przy czym jednak – w roku 2007 – wzrosło, a w 2008 – ponownie spadło.

Sytuacja taka mogła być związana m.in. z przyjęciem w ogóle do Unii dziesięciu nowych krajów, a które to wydarzenie nastąpiło – i jak wiadomo – w dniu 1 maja 2004 r. Istotnym przy tym czynnikiem mającym wpływ na migrację jest też tzw. otwartość rynków pracy dla obywateli „nowych” krajów EU-10, a która – w latach 2004 i 2005 – była zagwarantowana jedynie przez takie państwa „starej” Unii jak Irlandia, Szwecja i Wielka Brytania.

Na powyższym tle salda migracji obserwowane w Polsce były i są całkowicie odmienne. Przede wszystkim więc w całym badanym okresie były one ujemne, i co oczywiście oznaczało, że więcej osób z Polski wyemigrowało niż do niej imigrowało. Ponadto, samo saldo co do wartości bezwzględnej wykazywało tendencję rosnącą do 2004 r., natomiast po przystąpieniu Polski do Unii Europejskiej i udostępnieniu dla jej obywateli rynków pracy przez niektóre kraje członkowskie, saldo to już spadało osiągając poziom –20,5 tys. osób. Jest to niewątpliwie dowodem i tego, że choć Polska też stała się członkiem Unii Europejskiej, to jednak pozostaje jeszcze na tak niskim poziomie rozwoju, że część obywateli wyżej sobie ceni emigrację niż życie i pracę w kraju ojczystym. Początek „odwrócenia się” obserwowanej tendencji miał natomiast miejsce w roku 2008, kiedy to ujemne saldo migracji w Polsce wzrosło do 14,9 tys. osób.

Zasoby pracy można również charakteryzować z punktu widzenia poziomu kwalifikacji i ich przydatności na rynku pracy. Co prawda przydatność kwalifikacji kandydata do pracy najlepiej weryfikuje sam rynek poprzez fakt zaangażowania danego kandydata w proces wytwarzania PKB, czyli zatrudnienie. Tym niemniej jednak wartą uwagi jest także kwestia poziomu samych kwalifikacji wśród osób stanowiących podaż pracy. I tak, odsetek osób z wyższym wykształceniem w Polsce wykazywał tendencję rosnącą, gdyż w 2002 r. wynosił on 11,1%, a w roku 2006 już 15,3%¹¹.

¹¹ Dane dostępne w Internecie: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, dostęp: 19 marca 2010 r.

Tabela 1**Zasoby pracy Polski i UE w świetle wybranych wskaźników edukacji (w 2008 r.)**

Wyszczególnienie	Polska	UE-27
Młodzież niekontynuująca nauki	5,0%	14,8%
Studenci studiów wyższych na 10 tys. ludności (dane za 2007r.)	563	383
Wykształcenie osób młodych (co najmniej zasadnicze zawodowe)	91,3%	78,5%
Kształcenie ustawiczne dorosłych	4,7%	9,5%
Nakłady na działalność badawczą i rozwojową w % PKB	0,61	1,9

Źródło: opracowanie własne na podstawie danych dostępnych w Internecie: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, dostęp: 19 marca 2010 r.

Ponadto, jak wskazują dane tabeli 1, w Polsce można było zaobserwować i to, że mniejszy był odsetek młodzieży niekontynuującej nauki, a także wyższy był poziom wykształcenia osób młodych w porównaniu z analogicznymi danymi dla Unii Europejskiej. Jest to niewątpliwie sytuacja pozytywna.

Niepokój wzbudzać może natomiast stosunek do kształcenia ustawicznego osób dorosłych. I tak, w Polsce zaledwie 4,7% dorosłych uczestniczyło w 2008 r. w takich formach kształcenia, podczas, gdy w Unii Europejskiej było to ponad dwa razy więcej¹².

Niekorzystnie dla Polski przedstawiał się również poziom wydatków na badania i rozwój mierzony odsetkiem PKB, gdyż miernik ten w krajach unijnych był ponad trzykrotnie wyższy. Oznaczać to jednak może również i to, że przy stosunkowo niskich nakładach, udało się w Polsce osiągnąć przynajmniej „dobre” efekty w postaci samego wzrostu ilości osób z wyższym wykształceniem.

¹² Tamże.

POPYT NA PRACĘ

Popyt na pracę jest zwykle rozumiany jako zapotrzebowanie na pracę zgłaszane przez pracodawców. Popyt ten może być przy tym rozpatrywany jako popyt całkowity (i uwzględniający zarówno wolne, jak i już obsadzone stanowiska pracy), a także jako popyt aktualny (i obejmujący tylko nie obsadzone stanowiska pracy, dla których pracodawcy poszukują pracowników)¹³. W niniejszym przy tym opracowaniu analizie podlegać będzie ten popyt na pracę, który jest już zaspokojony i jest odbiciem aktualnej sytuacji w zatrudnieniu¹⁴.

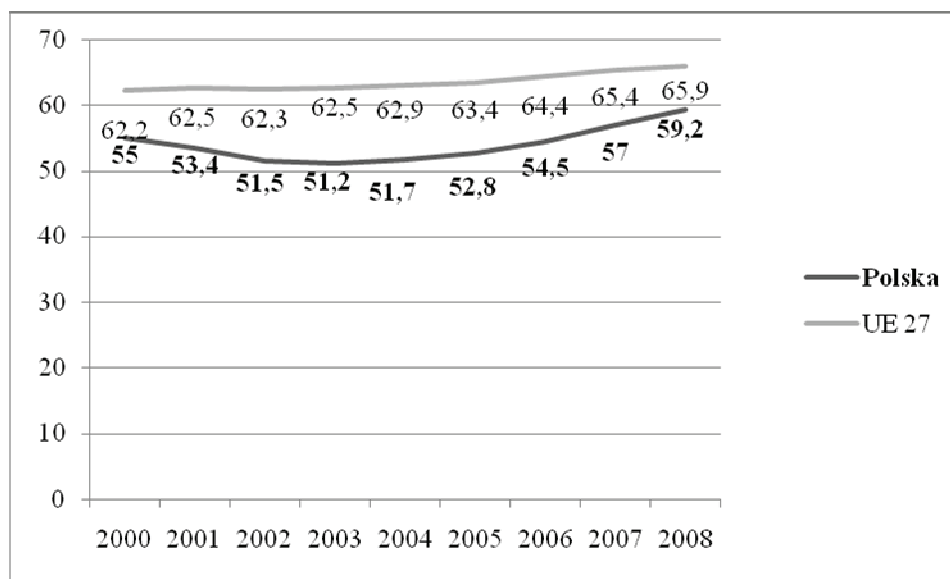
Najpierw zauważmy, że ogólna liczba osób zatrudnionych w Unii Europejskiej w roku 2008 wynosiła 218 901,4 tys. osób, natomiast w roku 2008 obniżyła się do poziomu 216 575,3 tys. osób¹⁵. Największe przy tym liczby osób zatrudnionych w 2008 r. odnotowano w takich krajach, jak: Niemcy – 38 734,0 tys. osób, Zjednoczone Królestwo – 29 475,0 tys. osób, Francja – 25 913,2 tys. osób¹⁶. W dalszej kolejności pod względem tejże liczby znalazły się Włochy i Hiszpania. Wskazuje to jednoznacznie, że najliczniejsze populacje w Unii Europejskiej zarazem wykazywały największy poziom zatrudnienia.

¹³ W. Jarmołowicz, M. Knapińska, *Polityka państwa na rynku pracy...*, dz. cyt., s. 20.

¹⁴ Takie podejście zaprezentowano także w: M. Knapińska, *Sytuacja na rynkach pracy w krajach UE po roku 2000*, [w:] *Bezrobocie we współczesnych gospodarkach rynkowych*, Kopycińska D. (red.), Katedra Mikroekonomii, Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2006, s. 110-113.

¹⁵ Obliczenie własne na podstawie danych ILO, dotyczących poszczególnych krajów Unii Europejskiej dostępnych na stronie internetowej: <http://laborsta.ilo.org>, dostęp: 22 marca 2010 r.

¹⁶ Dane liczbowe pochodzą ze strony internetowej ILO: <http://laborsta.ilo.org>, dostęp: 22 marca 2010 r.



Wykres 5. Współczynniki zatrudnienia w Polsce i Unii Europejskiej w latach 2000–2008 (%)

Źródło: *Europe in figures. Eurostat yearbook 2008*, Eurostat, dz. cyt., tab. 5.1, s. 250; *Key figures on Europe – 2009 edition*, Eurostat, Luxembourg 2009, tab. 2.16, s. 75, dostępne w Internecie: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, dostęp: 22 czerwca 2009 r.

Z kolei, relację między poziomem zatrudnienia a liczbą osób w wieku produkcyjnym określać tu będziemy za pomocą tzw. współczynnika zatrudnienia, a rozumianego w publikacjach Eurostatu jako odsetek osób zatrudnionych w liczbie osób w tzw. wieku produkcyjnym (tj. w wieku od 15 do 64 lat)¹⁷. Tak obliczone wskaźniki zatrudnienia, obserwowane w Polsce i w UE zaprezentowano na wykresie 5.

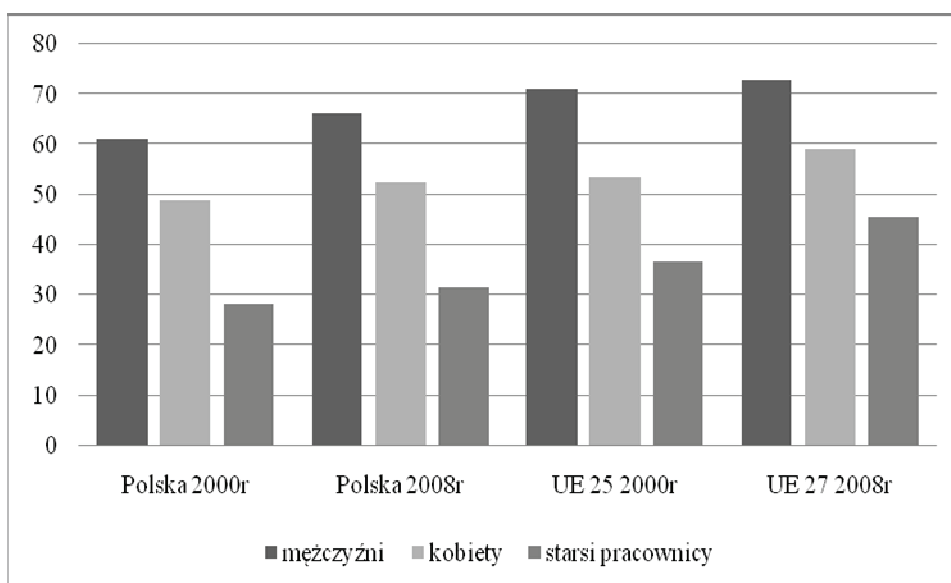
Tendencja wzrostowa współczynnika zatrudnienia w UE pozostaje przy tym „w zgodzie” z Europejską Strategią Zatrudnienia¹⁸ przyjętą w listopadzie 1997 r. na luksemburskim szczycie zatrudnieniowym, a zmodyfikowaną w 2002 r. w aspekcie celów strategii lizbońskiej. Unia Europejska postawiła sobie bowiem wówczas taki cel, aby – do roku 2010 – współczynnik zatrudnienia na jej obszarze osiągnął wielkość 70%¹⁹.

¹⁷ *Key figures on Europe 2007/2008 edition*, dz. cyt., s. 70.

¹⁸ Ang. European Employment Strategy (EES).

¹⁹ Dodatkowo zapisano wiosną 2001 roku cel dotyczący wskaźnika zatrudnienia dla osób w wieku 55-64 lata, który miałby wynosić 50%, por. m.in. *Key figures on Europe 2007/2008 edition*, dz. cyt., s. 70. Szerzej na temat strategii lizbońskiej w kontekście funkcjonowania rynku

Z kolei, współczynniki zatrudnienia obserwowane w badanym okresie w Polsce wykazywały początkowo, tj. do roku 2003 tendencję malejącą, zaś po roku 2004 zaczęły już jednak wzrastać. W obliczu znacznie niższych wartości tychże wskaźników w porównaniu z Unią Europejską, stawało się to zarazem tendencją pożądaną, zwłaszcza, że różnica między współczynnikiem zatrudnienia np. w roku 2008 w Polsce oraz w Unii Europejskiej wyniosła 6,7 punktu procentowego, i co oznacza, że – w kontekście realizacji postulatów strategii lizbońskiej – wiele jeszcze w Polsce musi się zmienić.



Wykres 6. Współczynniki zatrudnienia w Polsce i Unii Europejskiej w wybranych grupach zatrudnionych (% wybranej grupy)

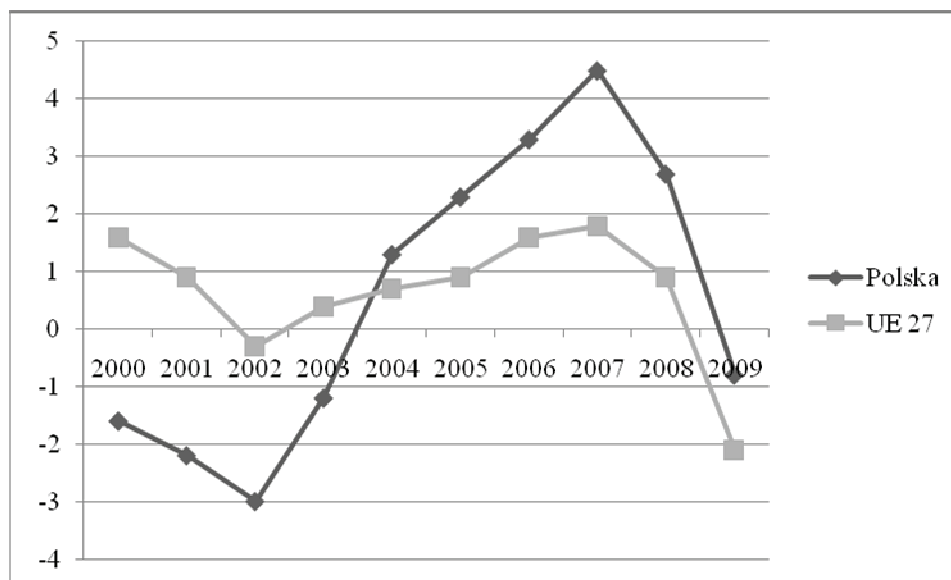
Źródło: *Europe in figures. Eurostat yearbook 2006-07*, Eurostat, Luxembourg 2007, tab. 5.2, s. 135; dostępne w Internecie: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, dostęp: 22 czerwca 2009 r.

Interesującą wydaje się być także sytuacja rynku pracy oceniana przez pryzmat wskaźników zatrudnienia obserwowanych dla różnych grup zatrudnionych, a które to dane przedstawione zostały na wykresie 6.

pracy por.: W. Jarmołowicz, M. Knapińska, *Strategia Lizbońska a zmiany na polskim rynku pracy*, [w:] *Zarządzanie wartością przedsiębiorstwa w warunkach zakłóceń na rynkach finansowych*, Bieleński J., Czerwińska M. (red.), Fundacja Rozwoju Uniwersytetu Gdańskiego, Sopot 2008, s. 449-468.

Jak zaś one wskazują, wśród mężczyzn współczynniki zatrudnienia (zarówno w roku 2000, jak i roku 2008) były już w Unii Europejskiej w zasadzie zgodne z założeniami Europejskiej Strategii Zatrudnienia. Można przy tym sądzić, że zrealizowanie przyjętych celów w roku 2010 jest możliwe, chociaż i uzależnione m. in. od stopnia zaktywizowania kobiet (i chociażby w niepełnym wymiarze czasu pracy).

Natomiast z punktu widzenia sytuacji dotyczącej grupy starszych pracowników, (tj. osób w wieku 55-64 lata) współczynniki zatrudnienia są nadal zdecydowanie za niskie i osiągnięcie ich poziomu w wysokości 50% zaangażowania osób w tym wieku w wytwarzanie produktu społecznego, wymaga ich wyraźnego zwiększenia.



Wykres 7. Dynamika zatrudnienia w Polsce i Unii Europejskiej w latach 2000–2009 (% w porównaniu z rokiem poprzednim)

Źródło: *Europe in figures. Eurostat yearbook 2008*, dz. cyt., tab. 5.4, s. 257; *Key figures on Europe – 2009 edition*, dz. cyt., dostępne w Internecie: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, dostęp: 22 czerwca 2009 r.; *Euro-indicators*, „News Release” 2010, nr 38, Eurostat, March 2010, s. 3, dostępne w Internecie: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, dostęp: 19 marca 2010 r.

Biorąc natomiast pod uwagę sytuację w Polsce, zauważmy, że współczynniki zatrudnienia zarówno dla mężczyzn, jak i dla kobiet oraz osób starszych, były – w badanych latach – wyraźnie niskie. Ponadto, porównanie tychże wskaźników

w Polsce i w poszczególnych grupach oraz w latach 2000 i 2008, wskazuje, że właściwie nie zaszły w tym względzie żadne istotne zmiany. Stąd też trudno jest zarazem dostrzegać perspektywy związane z realizacją celów strategii lizbońskiej w naszym kraju.

W analizowaniu kwestii związanych z popytem na pracę, istotne jest także dostrzeganie jego dynamiki, a w szczególności kształtowanie się dynamiki zatrudnienia w Polsce i w Unii Europejskiej. Odnosne dane dotyczące tego zagadnienia przedstawiono z kolei na wykresie 7.

Jak z nich wynika, zatrudnienie w UE rośnie w całym badanym okresie (z wyjątkiem roku 2002 i 2009), choć ze zmienną dynamiką. Tempo wzrostu zatrudnienia malało do roku 2003, a następnie od roku 2004 nieznacznie wzrosło, i co mogło być związane także z – wskazywaną już wcześniej – dostępnością rynków pracy dla obywateli krajów nowoprzyjętych do UE w 2004 r.

Natomiast, gdy chodzi o dynamikę zatrudnienia w Polsce, to do roku 2003 była ona ujemna, i co oznaczało oczywiste spadki liczby pracujących w gospodarce. Tendencja ta „odwróciła się” dopiero w roku 2004, i kiedy to – wraz ze wzrostem gospodarczym – również i dynamika zatrudnienia stała się dodatnią. Taka tendencja wzrostowa w zatrudnieniu utrzymywała się też do roku 2007. Natomiast już w roku 2008 widoczne były pewne symptomy kryzysu gospodarczego, gdyż dynamika zatrudnienia znacznie się zmniejszyła, choć w Polsce była ona – w 2008 r. – i tak jednak wyższa niż w Unii Europejskiej.

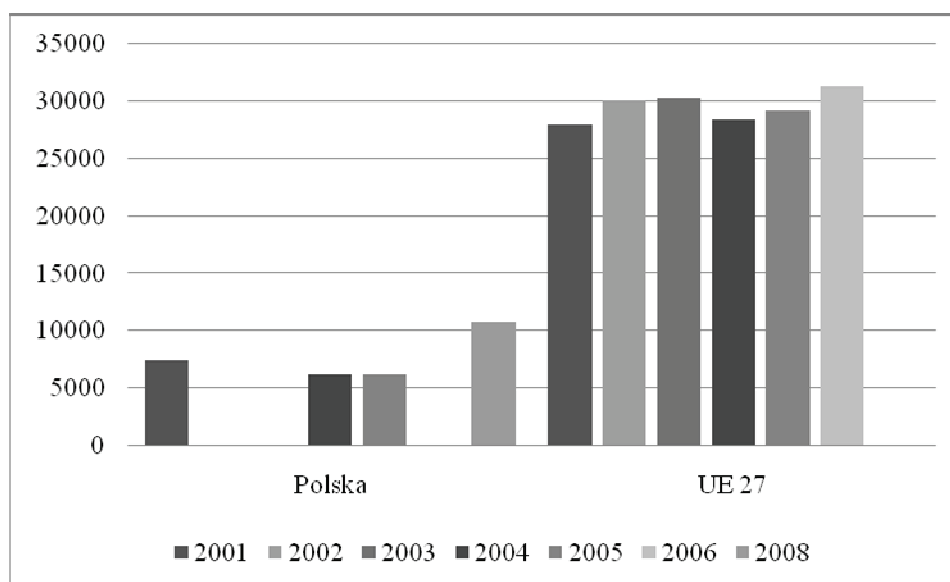
Biorąc zaś pod uwagę 2009 r., daje się zaobserwować już ujemną dynamikę zatrudnienia zarówno w Polsce, jak i w Unii Europejskiej. Jest to zjawisko dość istotny w powiązaniu z faktem zróżnicowanej dynamiki PKB w Polsce (gdzie była dodatnia) i w Unii Europejskiej (gdzie była ujemna).

PŁACE, KOSZTY PRACY I PRODUKTYWNOŚĆ

Charakteryzując funkcjonowanie badanych rynków pracy warto jednocześnie zwrócić uwagę na problematykę wynagrodzeń za pracę, a które są na tym rynku „cenami” i kształtują się głównie w oparciu o grę podaży z popytem, chociaż i z uwzględnieniem tzw. negocjacji płacowych między pracodawcami i pracownikami oraz regulacji samego państwa (np. co do płacy minimalnej). Jeśli chodzi przy tym o aktualne regulacje unijne, w zakresie wynagrodzeń za pracę, to wynikają one zwłaszcza z ustaleń Karty Podstawowych Praw

Socjalnych Pracowników jako akceptowanej w krajach Wspólnoty Europejskiej²⁰.

Dla zobrazowania problemu na wykresie 8 zaprezentowano zatem dane dotyczące kształtowania się poziomu przeciętnych rocznych wynagrodzeń brutto w sekcji przemysł i usługi i to przy uwzględnieniu przedsiębiorstw o liczbie pracowników 10 i więcej. Płace te dotyczą przy tym tylko pracowników pełnoetatowych. Jak wynika z tych danych, poziom płac na obszarze UE wzrastał, wykazując niemal liniową tendencję wzrostową. Swoiste załamanie wzrostowego trendu można było natomiast zaobserwować w roku 2004 i w przypadku obszaru UE-27 jako całości.



Wykres 8. Przeciętne wynagrodzenia roczne w Polsce i Unii Europejskiej w latach 2001–2008 (euro)

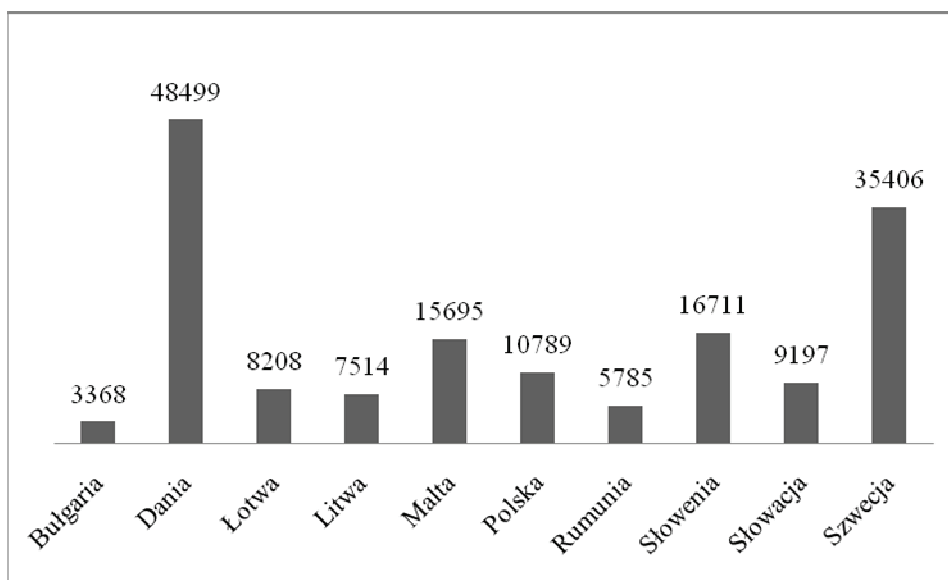
Uwaga: Są to wynagrodzenia pracowników pełnoetatowych zatrudnionych w przedsiębiorstwach o liczbie 10 i więcej pracowników w sekcjach: przemysł i usługi. Dane za 2006 r. dla strefy euro dotyczą w szczególności krajów UE-15.

Źródło: *Europe in figures. Eurostat yearbook 2008*, dz. cyt., tab. 1.9, s. 129, dostępne w Internecie: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, dostęp: 22 czerwca 2009 r. oraz 19 marca 2010 r.

²⁰ K. Głabicka, *Polityka społeczna w Unii Europejskiej. Aspekty aksjologiczne i empiryczne*, WSP TWP w Warszawie, Dom Wydawniczy ELIPSA, Warszawa 2001, s. 157.

Jednocześnie warto tu zwrócić uwagę także na zróżnicowanie – i to wcale niemałe – poziomu płac w poszczególnych krajach Unii Europejskiej. Stosowne dane w tym względzie zaprezentowano na wykresie 9. Wynika z nich, że najwyższe płace oferowane były w Danii i w Szwecji, a najniższe – w Bułgarii, Rumunii. Warto też dodać, że płaca w Danii była wyższa od płacy w Bułgarii aż 14 razy, a co obrazuje właśnie wspomniane wyżej zróżnicowanie nawet „średniej” wysokości zarobków, i występujące w krajach obecnej Unii Europejskiej²¹.

Jak wynika zarazem z danych wykresu 10, niskim wynagrodzeniom towarzyszą zwykle niskie koszty pracy. I tak, najniższy koszt 1 godziny pracy odnotowano w 2008 r. w Bułgarii, ale i w takich krajach, jak: Łotwa, czy Litwa był on również stosunkowo niski. Jeśli chodzi o poziom tego kosztu w Polsce, to nadal był on także kilkakrotnie niższy niż w krajach Unii Europejskiej.



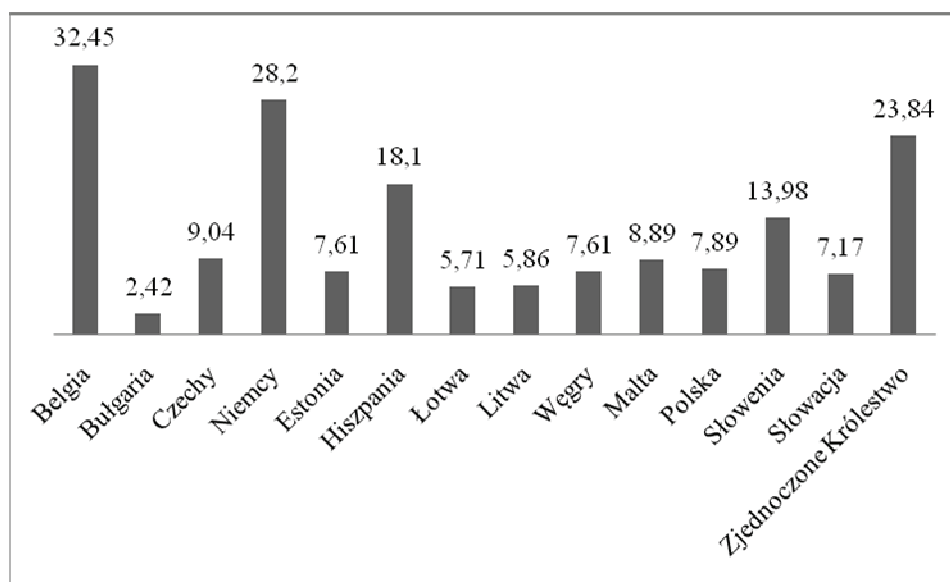
Wykres 9. Przeciętne wynagrodzenia roczne brutto w niektórych krajach Unii Europejskiej w 2008 roku (euro)

Uwaga: Są to wynagrodzenia pracowników pełnoetatowych zatrudnionych w przedsiębiorstwach o liczbie 10 i więcej pracowników w sekcjach: przemysł i usługi.

Źródło: Dane dostępne w Internecie: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, dostęp: 19 marca 2010 r.

²¹ Podobne zróżnicowanie obserwowano w tych krajach już w latach dziewięćdziesiątych, por. m.in.: M. Knapińska, *Rynek pracy w Unii Europejskiej przed jej rozszerzeniem w 2004 r.*, [w:] *Polski konsument i przedsiębiorstwo na jednolitym europejskim rynku*, Karwowski J. (red.), Uniwersytet Szczeciński, Szczecin 2005, s. 484-485.

Oznaczać to może zarazem utrzymywanie się „korzystnej” sytuacji dla tzw. inwestycji bezpośrednich, a lokowanych w Polsce przez zagranicznych – w tym i europejskich – inwestorów.



Wykres 10. Koszt 1 godziny pracy w niektórych krajach UE w 2008 r. (euro)

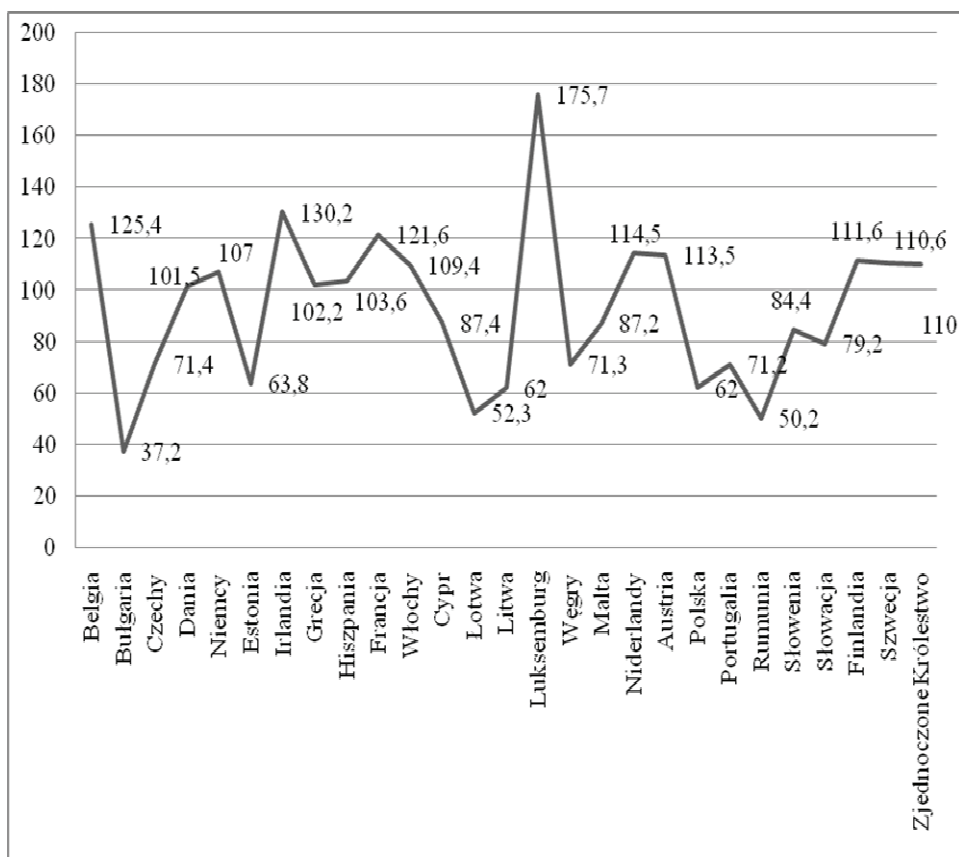
Uwaga: Są to koszty pracy dla pracowników pełnoetatowych zatrudnionych w przedsiębiorstwach o liczbie 10 i więcej pracowników w sekcjach: przemysł i usługi.

Źródło: Dane dostępne w Internecie: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, dostęp: 19 marca 2010 r.

Wyraźnie gorzej natomiast przedstawiała się atrakcyjność polskich zasobów pracy z punktu widzenia inwestorów zagranicznych, jeśli wziąć pod uwagę poziom wydajności pracy. Można bowiem zauważyć, że – jeśli przyjąć np. dla roku 2007 wydajność pracy²² w Unii Europejskiej jako 100 – to wówczas w Polsce wynosiła ona 65,7²³. Oznacza to zarazem, że choć koszty pracy były w Polsce względnie niskie, to i wydajność tejże pracy pozostawała również na niskim stosunkowo poziomie w porównaniu z krajami unijnymi jako całości.

²² Wydajność pracy jest tu przy tym rozumiana jako PKB według parytetu siły nabywczej w przeliczeniu na 1 zatrudnionego. Por.: *Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2008*, dz. cyt., s. 753.

²³ Dane liczbowe za: *Rocznik statystyczny Rzeczypospolitej Polskiej 2008*, dz. cyt., tab. 6 (606), s. 753.



Wykres 11. Produktywność pracy w krajach Unii Europejskiej w 2008 r.

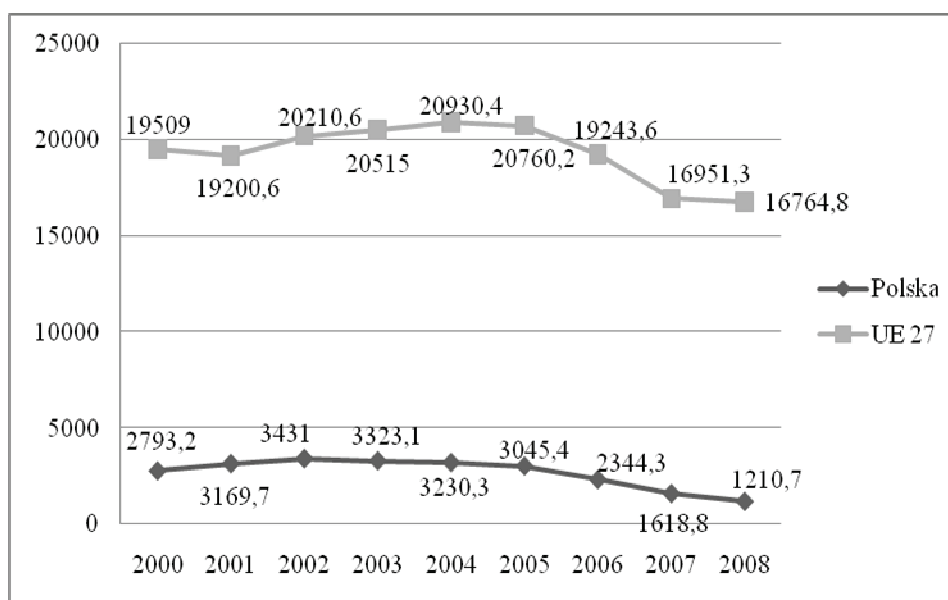
Uwaga: Produktywność rozumiana jako PKB wg parytetu siły nabywczej w przeliczeniu na 1 zatrudnionego, a wyrażona tu w formie wskaźnika UE=100.

Źródło: Dane dostępne w Internecie: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, dostęp: 19 marca 2010 r.

Bliższe przy tym dane dotyczące kształtowania się wydajności (produktywności) pracy przedstawiono na wykresie 11. Jak z nich wynika, najwyższą wydajność pracy zaobserwowano w takich krajach, jak: Luksemburg, Belgia i Irlandia, zaś najniższą – w Bułgarii, Rumunii i na Łotwie. Można zatem stwierdzić i to, że niskim kosztom pracy towarzyszy też zwykle niska wydajność, a wysokim – wysoka wydajność.

BEZROBOCIE

Za osobę bezrobotną uznaje się na ogół taką, która jest wieku produkcyjnym, jest zdolna i gotowa do podjęcia pracy na typowych warunkach występujących w gospodarce, nie ma pracy i tej pracy poszukuje²⁴. W prezentowanej dalej części opracowania, pojęcie osoby bezrobotnej będzie zatem zgodne z przyjętym przez Międzynarodową Organizację Pracy i dotyczyć będzie osób badanych w wieku od 15 do 74 lat, i które w badanym tygodniu nie pracowały (tzn. nie były zatrudnione, ani też nie wykonywały płatnej pracy o innym charakterze)²⁵.



Wykres 12. Przeciętna liczba bezrobotnych w latach 2000–2008 (tys. osób)

Źródło: Dane Eurostatu, dostępne w Internecie: <http://nui.epp.eurostat.ec.europa.eu>, dostęp: 9 września 2009 r.

Poziom (przeciętny) liczby bezrobotnych w Polsce i UE-27, zaprezentowano na wykresie 12. Jak wynika z danych tego wykresu, w Unii Europejskiej w okresie 2000–2008 bezrobotnych było średnio od 16 do nieco ponad 20 mln

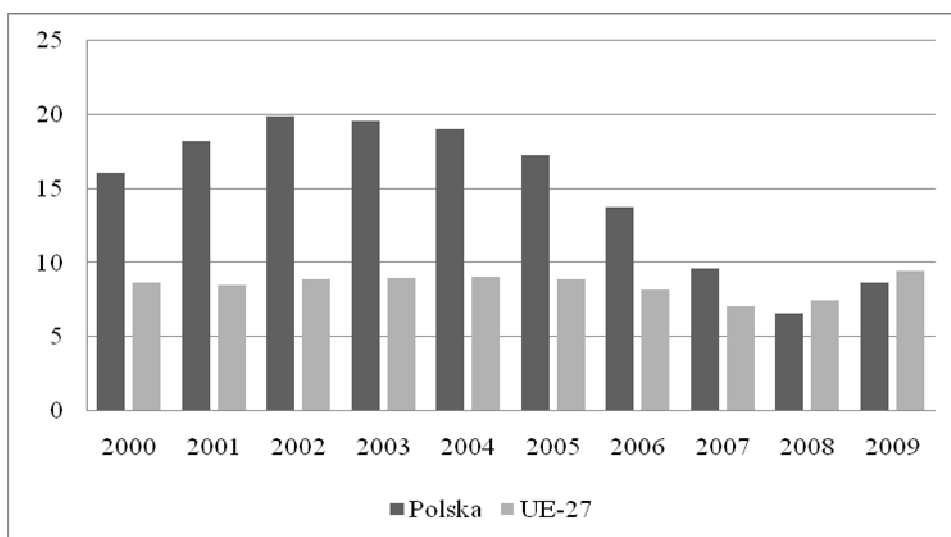
²⁴ W. Jarmołowicz, M. Knapińska, *Polityka państwa na rynku pracy...*, dz. cyt., s. 59.

²⁵ *Key figures on Europe 2007/2008 edition*, dz. cyt., s. 74.

osób. Tendencje zmian liczby bezrobotnych w badanych obszarach Polski i Unii jako całości były zarazem dość zbliżone.

Wielkość bezrobocia mierzona jego stopą zaprezentowano natomiast na wykresie 13. Widać tu również wyraźnie, że w badanym okresie występowały podobne wahania poziomu stopy bezrobocia zarówno w Polsce, jak i Unii Europejskiej.

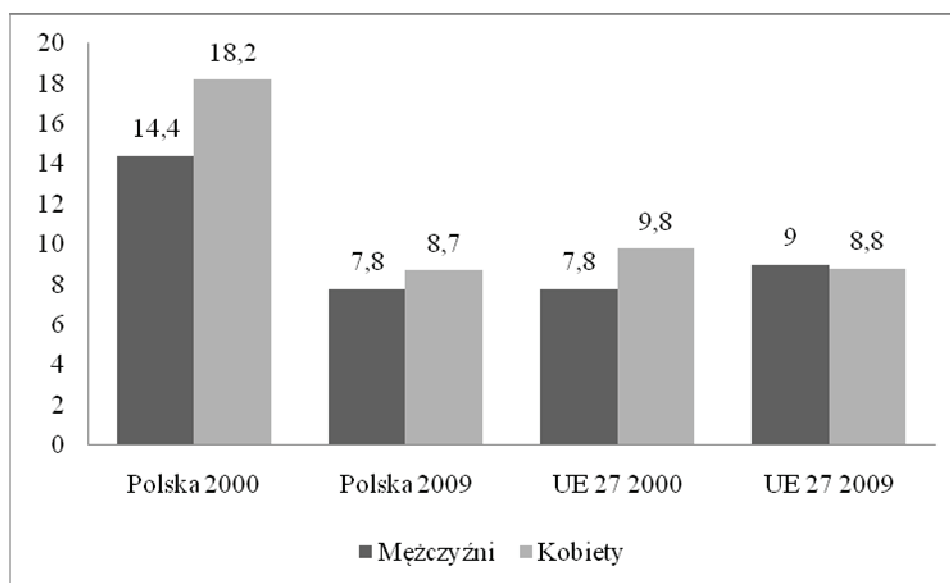
I tak, w Unii Europejskiej w okresie lat: 2001 oraz 2006–2007 zaobserwowano spadek bezrobocia, natomiast w latach 2002–2004 oraz 2008–2009 – nastąpił wzrost nasilenia się tego niekorzystnego zjawiska. Na uwagę zasługuje zarazem fakt obniżania się bezrobocia w Unii Europejskiej od 2004 r., tj. od roku jej rozszerzenia. Można przy tym sądzić, że występujące wówczas ożywienie gospodarcze mogło mieć też związek z przystąpieniem nowych krajów do Unii i uruchomieniem inwestycji współfinansowanych z unijnych funduszy strukturalnych.



Wykres 13. Stopa bezrobocia w Polsce i Unii Europejskiej w latach 2000–2009 (%)

Źródło: *Europe in figures. Eurostat yearbook 2008*, dz. cyt., tab. 5.5, s. 260, *Key figures on Europe – 2009 edition*, Eurostat, Luxembourg 2008, tab. 2.18, s. 79; *Euro-indicators*, „News Release” 2009, nr 25, Eurostat, February 2008, s. 1-3; <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, dostęp: 19 marca 2010 r.

Interesujące jest również kształtowanie się stopy bezrobocia w Polsce. Otóż wzrost tej stopy miał miejsce w latach 2000–2002 oraz 2008–2009, a jej spadek notowano w latach 2003–2008. Stopa bezrobocia w Polsce była przy tym (w latach 2000–2005) niemal dwukrotnie wyższa niż w Unii Europejskiej, i tylko w latach 2008 i 2009 spadła poniżej wielkości obserwowanej w UE. Oznaczało to zarazem i tak bardzo istotną poprawę sytuacji na polskim rynku pracy w porównaniu z rynkiem UE.

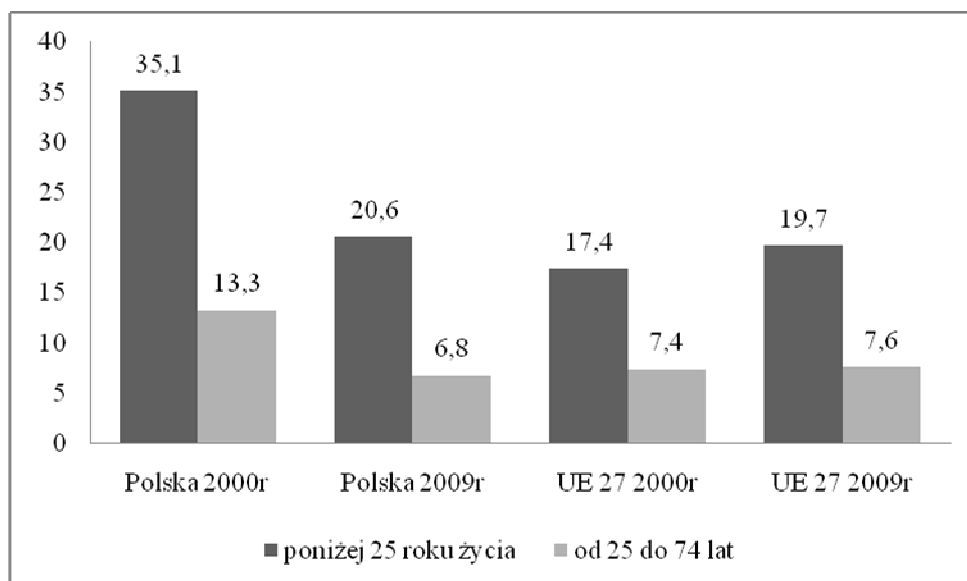


Wykres 14. Stopa bezrobocia w Polsce i Unii Europejskiej wg płci

Źródło: Dane dostępne w Internecie: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, dostęp: 19 marca 2010 r.

Z kolei i jak wskazują dane wykresu 14, w Polsce można było zaobserwować nieco wyższy poziom stopy bezrobocia wśród kobiet niż wśród mężczyzn, przy czym wartym ponownie podkreślenia jest fakt, że poziom tejże stopy spadł znacznie w badanym okresie zarówno w grupie kobiet, jak i grupie mężczyzn.

Jak wskazują zarazem prezentowane dane, w Unii Europejskiej stopa bezrobocia wśród kobiet była nieznacznie wyższa w 2000 r., ale już w 2009, kiedy to zaobserwowano ujemne tempo wzrostu gospodarczego i ujemną dynamikę zatrudnienia, stopa bezrobocia wśród kobiet była nieznacznie niższa w porównaniu ze stopą bezrobocia odnotowaną wśród mężczyzn. Zatem kryzys gospodarczy prawdopodobnie dotyczył w większym stopniu stanowisk pracy zajmowanych przez mężczyzn jako szybciej reagujących na wahania cykliczne.

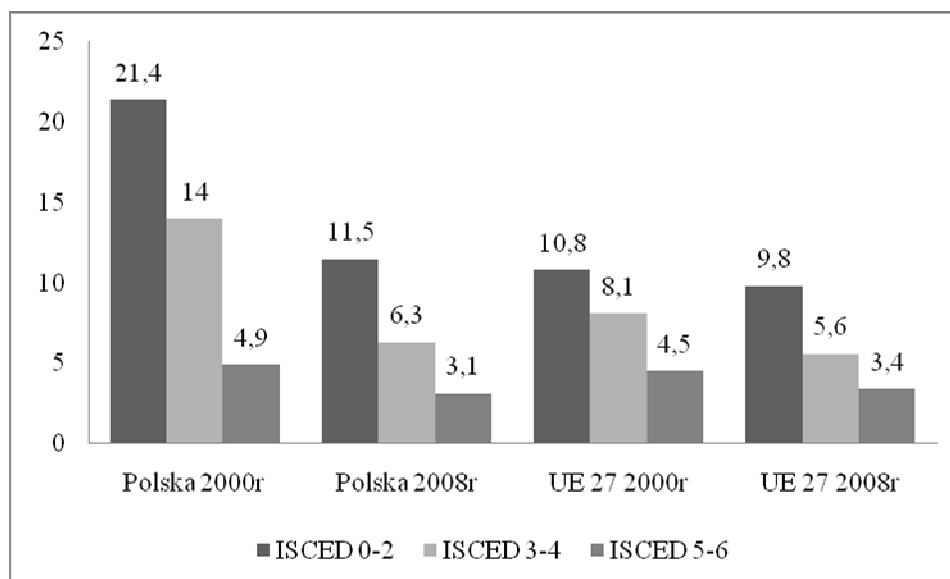


Wykres 15. Stopa bezrobocia w Polsce i w Unii Europejskiej wg wieku

Źródło: Dane dostępne w Internecie: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, dostęp: 19 marca 2010 r.

Z kolei dane wykresu 15 wskazują, że zarówno w Polsce, jak i w Unii Europejskiej można zaobserwować zdecydowanie wyższe stopy bezrobocia w grupie osób w wieku poniżej 25 lat, zaś zdecydowanie niższe – w grupie osób od 25 do 74 lat.

Ponadto, wypada podkreślić, że w polityce społeczno-gospodarczej tak Polski, jak i UE, „słusznie” wskazuje się na problem bezrobocia zwłaszcza wśród osób młodych i związane z tym potrzeby działania wśród różnych podmiotów tej polityki.



Wykres 16. Stopy bezrobocia w Polsce i Unii Europejskiej wg poziomu wykształcenia

Uwaga: poziom wykształcenia ISCED 0-2 to wykształcenie podstawowe, niepełne podstawowe i zasadnicze zawodowe, ISCED 3-4 – wykształcenie średnie i policealne, a ISCED 5-6 – wykształcenie wyższe.

Źródło: Dane dostępne w Internecie: <http://epp.eurostat.ec.europa.eu>, dostęp: 19 marca 2010 r.

Natomiast biorąc pod uwagę rozkład stóp bezrobocia wśród osób z różnymi poziomami wykształcenia, można stwierdzić, że relacje stóp bezrobocia wśród tychże grup są podobne w Polsce i w Unii Europejskiej. I tak, jak na to wskazują dane wykresu 16, zdecydowanie najwyższy poziom stopy bezrobocia zaobserwowano wśród osób z wykształceniem podstawowym, zasadniczym zawodowym i niepełnym podstawowym (ISCED 0-2). Jednocześnie, wraz ze wzrostem poziomu wykształcenia, maleją stopy bezrobocia.

PODSUMOWANIE

Syntetyczne ujęcie wniosków wynikających z przeprowadzonego wyżej przeglądu sytuacji na rynkach pracy Polski i UE, zaprezentowano w tabeli 2, która wskazuje na kierunki tendencji występujących na europejskim rynku pracy. W badanym obszarze i w okresie analizowanych lat, zmiany

uwzględnionych „barometrów” rynku pracy miały przy tym często zróżnicowany kierunek, chociaż dostrzegalne są również długotrwałe tendencje.

Jak wynika z przedstawionych miar, sytuacja na rynku pracy w Unii Europejskiej oraz w Polsce była zmienna i powiązana z koniunkturą. W zakresie podaży pracy zaobserwowano ogólniej wzrost zasobów pracy przy stosunkowo zmiennym, ale i „największym” liczebnym udziale ludności w wieku 25-49 lat. Problem zaś „starzenia się” społeczeństwa europejskiego ma być „rozwiązany” zgodnie z Europejską Strategią Zatrudnienia zwłaszcza poprzez aktywizowanie lub „zatrzymanie” na rynku pracy osób w wieku 55-64 lat. Ma się to przyczynić do mniejszego obciążenia systemu ubezpieczeń społecznych w poszczególnych krajach Unii Europejskiej.

Przy dostrzeganiu „nie najgorszej pogody” na europejskim i polskim rynku pracy, to jednak – tak w Unii Europejskiej i w Polsce – zaobserwowano zarazem spadek dynamiki zatrudnienia oraz wzrost stopy bezrobocia, a co wiąże się także z ogólnym pogorszeniem koniunktury.

Tabela 2

Tendencje na rynku pracy w Polsce i Unii Europejskiej w latach 2000–2009

Wyszczególnienie	Polska	UE-27
Liczba ludności	↓	↑
Saldo migracji	↑ (ujemne)	↑ (dodatnie)
Współczynnik zatrudnienia	↑	↑
Dynamika zatrudnienia	↓ (ujemna, dodatnia, ujemna)	↓ (dodatnia, ujemna)
Płace	↑	↑
Stopa bezrobocia	↑	↑

Źródło: Opracowanie własne.

Z przeprowadzonych analiz wynika również, że przy wzroście płac (i który też zaobserwowano) rosną również koszty pracy, chociaż w Polsce są one nadal istotnie niższe w porównaniu z UE. Ponadto, istotnym i utrzymującym się zjawiskiem jest duże zróżnicowanie wysokości płac przeciętnych w poszczególnych krajach UE. Taki stan (choć zrozumiały z punktu widzenia osiągniętego poziomu gospodarczego) petryfikuje jednocześnie sytuację w zakresie występowania – wśród krajów UE – tych mniej lub bardziej „atrakcyjnych” dla migracji zarobkowej.

Zróżnicowanie zatrudnienia, bezrobocia, płac, dochodów etc. na obszarze Unii Europejskiej może być również podstawą do twierdzenia, że jednolity

rynek pracy na tych obszarach jest wciąż jeszcze bardziej postulatem niż faktem, chociaż zachodzące zmiany odzwierciedlają już zarazem pewne – i znaczące – tendencje „wspólnotowe”.

Wacław Jarmołowicz, Magdalena Knapieńska

**LABOR MARKET IN POLAND AND IN THE EUROPEAN UNION.
ELEMENTS OF COMPARATIVE ANALYSIS (2000–2009)**

(Summary)

The aim of this paper is to present, analyze and evaluate changes on the labor market in Poland and in the European Union. In the paper we have presented, above all, labor supply resources, labor demand and the wages level and relationships and situation regarding the unemployment level. The presentation and analysis of the macroeconomic data have been an attempt to compare the functioning of this market in Poland and in the European Union. The results of the analyses imply that the studied countries and areas still remain very diverse regarding the formation of the situation on their labor markets.

